W niedzielę dnia 12 lutego 1922 o godzinie 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43.

POGADANKA

na temat:

aktualne sprawy.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie

Wydział.

Dowód uzdolnienia w handlu.

Gdy mistrz Matejko ukończył swoje arcydzieło „Bitwę pod Racławicami" i na widok publiczny je wystawił, wmieszał się w tłum widzów, aby bezpośrednio usłyszeć krytykę swego dzieła.— I słyszał on, jak jeden z widzów, z zawodu szewc, czynił głośno uwagi, że but jest źle namalowany i wskazywał, jak but właściwie wyglądać winien.— Mistrz—uznając krytykę szewca za słuszną—usterki bnta bezwłocznie poprawił.— Jednakże szewc, widząc, że mistrz but w myśl jego uwag poprawił, stał się zarozumiałym i pozwolił sobie na dalszą, już w zakres jego fachowości nie wchodzącą krytykę i innych części obrazu— natenczas mistrz się uniósł i zawołał do szewca: „Szewcze pilnuj swego kopyta"

Anegdota ta nasuwa się mimowoli na myśl, gdy czyta się w „Głosie Mieszczańskim", że Izba rękodzielnicza, czyniąc zmiany w projekcie ustawy przemysłowej ustaliła, aby dla rozpoczęcia i wykonywania przemysłu rękodzielniczego obowiązywał dowód uzdolnienia.— Ustalenie to ujęła Izba rękodzielnicza w zmianie artykułu 9 na artyk. 9a i 9b i aż dotąd sprawa jest w porządku.— Atoli Izba rękodzielnicza zasmakowawszy raz w tworzeniu ustaw, pozwoliła sobie wyjść poza ramy swojej kompetencyi i narzuca zawodowi handlowemu w art. 9c. i 9d bez zastanowienia się, również przymus dowodu uzdolnienia w handlu.

Mówimy bez zastanowienia się, albowiem dowód uzdolnienia w handlu, godziłby w pierwszej linii w s[illegible]nyc[illegible] panów rzemieślników, którzy zawody swoje [illegible]yli chińskim murem cechów, wyzwolin i majsterszt[y]ków, a równocześnie wcisnęli się do handlu, nie mając po temu żadnego uzdolnienia.— Dowód uzdolnienia w handlu musiałby zatem w pierwszej linii wyeliminować z handlu tych wszystkich panów, którzy chronią się za dowodem uzdolnienia swego zawodu.— Bo, proszę rozglądnąć się tylko po tych wszystkich rzekomo „pracowniach", gdzie sprzedaje się olbrzymie masy towarów, w danej „pracowni" wcale nie wyrabianych — ba nawet nie wchodzących w zakres tego danego zawodu.— Znamy bowiem szewców, którzy obok znikomej ilości swoich wyrobów, mają na składzie wielkie ilości obuwia z fabryk sprowadzanego a przytem różne pasty, lakiery, flanele, szczotki, gumy, gwożdzie i td. U golarza zaś każdego znajdziemy obok perfumeryi i artykułów kosmetycznych, także handel obrazami, towarami antycznymi etc.—to samo można także powiedzieć o krawcach, sprzedających towary modne, części uzbrojenia, szamerunki—ba nawet ordery i o całym szeregu rękodzielników, wykonywujących swój zawód tylko po to, aby módz wcisnąć się do handlu. A może panowie z Izby rękodzielniczej wychodzą z założenia, że dowód uzdolnienia do robienia butów upoważnia także do handlowania „szuwaksem"? A w takim wypadku chcielibyśmy także wiedzieć, czy dowód uzdolnienia w handlu upoważnia danego osobnika do—robienia butów—wszak równa miarka dla wszystkich.—

Nie możemy się łudzić. Zbyt ciasne i egoistyczne są poglądy ludzi, zasklepiających się w zastarzałej kastowości. Znamy zbyt dobrze te straszne tragedje, które rozgrywały się w średniowieczu i jakie do ostatnich czasów się rozgrywają, na tle przywilejów różnych cechów. My znamy wypadki, że z przywilejów stwarzano bezprawia, że z dowodu uzdolnienia stworzono dowód—chrztu. Dość wskazać na okres ostatni, choćby z przed 30-tu. kilku lat kiedy to już myśl przewarstwowienia Żydów nurtowała w umysłach ówczesnych filantropów. I tak dzięki ofiarności znanego filantropa, barona Hirscha wybudowano nowoczesną, zawodową szkołę pod nazwą „Zakład dla kształcenia izr. rzemieślników". Zakład ten wyposażony w najnowsze zdobycze techniki, kierowany był przez cały szereg znakomitych pedagogów — 80

uczniów (między którymi znajdował się piszący niniejszy artykuł) zaprawiano teoretycznie i praktycznie do zawodu ślusarstwa lub stolarstwa--rok rocznie urządzane wystawy prac uczniów cieszyły się ogólnem uznaniem fachowców, budząc zachwyt precyzynością, starannością i artystycznem wykonaniem wyrobów. Wykładowym językiem był język polski, całe wychowanie uczuiów było trzymane w duchu polskim. Trzy lata nauki się skończyły. Każdy z uczniów oprócz znakomitego wyszkolenia zawodowego, nabył także wykształcenie, równające się poniekąd wykształceniu wysokich uczelni. A jednak krótkowzroczność i zacofana demagogia naszych cechów przeciwstawiła się tej zbożnej pracy i odmówila tym, których wykształcenie zawodowe przewyższało nawet umiejętność niejednego z majstrów zrzeszonych w cechu, nieudzielenia dowodu uzdolnienia. Wszelkie zabiegi o uzyskanie dowodu uzdolnienia rozbiły się o reakcyjność cechów, które obywatelom innego wyznania dowodu uzdolnienia udzielić nie chciały i w ten sposób szkoła upadła. Zniechęceni uczniowie, po borykaniu się bez świadectw, wrócili prawie wszyscy do handlu--a gdyby już wówczas był istniał proponowany dziś przez rękodzielników przymus dowodu uzdolnienia w handlu, to uczniowie ci byliby musieli zmarnieć, gdyż i droga do handlu byłaby dla nich zamkniętą.

Takie i tym podobne wypadki muszą budzić w nas troskę, czy dowód uzdolnienia w handlu nie będzie nowym środkiem szykan. I tą troską kierowana organizacya nasza nie mogła na ankiecie, przez Izbę handlową zwołanej, za dowodem uzdolnienia się wypowiedzieć. Całe kupiectwo rozumie i uznaje w całej rozciągłości doniosłość korzyści, wynikającej z dowodu uzdolnienia dla samego zawodu, ale kierując się uczuciami altruistycznemi i obecnemi czasami, musi z wypowiedzeniem się za dowodem uzdolnienia w handlu chwilowo się wstrzymać, aż do czasu, gdy będzie mieć rękojmię, że dobro ogółu na tem nie ucierpi. A stanie się to wówczas u nas możliwe, jeżeli świadectwo uzdolnienia nie będzie zależnem od jakiejś innej animozy.

Jeżeli zastosowanie ustaw będzie dla wszystkich równe i sprawiedliwe—gdy zrzeszenia zawodowe, cechy czy gremia nie będą wyznaniowe, ale ogólno—obywatelskie, wówczas o zaprowadzenie dowodu uzdolnienia w handlu, wprawdzie nie takiego, jak Izba rękodzielnicza nam narzuca ale odpowiadającego wymogom nowoczesnej polityki handlowej sami się postaramy i do wspólnej pracy około rozwoju zrzeszeń zawodowych z ochotą staniemy.—

Leopold Fromowicz.

Wyzysk.

Zmysł oszczędnościowy zakorzeniony jest prawie u wszystkich ludów. — Im większa kultura danego społeczeństwa, tem większy jest także zmysł oszczędnościowy. — Każdy bowiem pracujący chciałby swój byt zapewnić na starość, do którego to celu zmierza różnemi drogami. — Najbardziej rozpowszechnioną formą oszczędzania jest ubezpieczenie życiowe. — Korzystały z tej formy w czasach przedwojennych szerokie warstwy społeczeństwa, jednak wypadki wojenne przyczyniły się do tego, że niektóre kraje zawiodły się na niej w niesłychany sposób. — Zwłaszcza my w Polsce, ponieśliśmy na ubezpieczeniach życiowych, zawartych przed wojną, ogromne szkody, a to dzięki temu, że towarzystwa ubezpieczeniowe, zwłaszcza zagraniczne, wyzyskują nas z całą bezwzględnością. —

Rzecz ma się następująco:

Ubezpieczona na pewną kwotę jednostka płaciła przed wojną przez kilkanaście lat ciężko uciułanym groszem w dobrej walucie. — Płatność danej policy przypada na czas obecny, dotyczące zaś towarzystwa ubezpieczeniowe płacą bez wszelkich skrupułów, w walucie przedwojennej t. j. o ile chodzi o ubezpieczonych Małopolan, w walucie austryckiej, zdewaluowanej ad minimum. —

Uważam, że tego rodzaju załatwienie sprawy jest brudnym wyzyskiem. — Wszak towarzystwa asekuracyjne zagraniczne, które miały prawo zawierania umów ubezpieczeniowych w dawnej Austryi, musiały dawać rządowi austrjackiemu gwarancje za dotrzymanie każdej, zawartej umowy ubezpieczeniowej. —. Działo się to zazwyczaj w ten sposób, że zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe kupowały w Austryi nieruchomości, które przecież posiadają do dziś dnia. —

Kupno tychże dochodziło do skutku jedynie za pieniądze ubezpieczonych. — Wartość tych budynków nietylko nie zmalała, ale owszem, wzrosła niepomiernie. Zresztą towarzystwa ubezpieczeniowe posiadają ogromne rezerwy, w kapitałach o pełnej wartości walutowej, które to kapitały są oczywiście niczem innem, jak ty.ko majątkiem wspólnym wszystkich ubezpieczonych. —

Jakiem więc prawem wykupują owe towarzystwa ubezpieczeniowe obecnie płatne police pieniądzmi zupełnie zdewaluowanymi?!

Wszak prosty rozum dyktuje, że tak być nie powinno i tak być nie może. —

Jeżeliby się już chciało być zupełnie ścisłym, możnaby stanąć na stanowisku, że towarzystwa ubezpieczeniowe winne są wypłacić ubezpieczonym te kwoty, jakie wynikły z prawa odkupu polic w dniu wybuchu wojny, jednakowoż w pełnej, ówczesnej walucie. — Reszta zaś mogłaby być rozliczoną na innych podstawach. —

Z praktyki znane nam jest tylko jedno towarzystwo ubezpieczeniowe, które w ten sposób zlikwidowało swoje zobowiązania w Polsce. — Owe towarzystwo zapłaciło swoim ubezpieczonym pewną tylko część ubezpieczonej kwoty, atoli we frankach szwajcarskich. — Wprawdzie towarzystwo zarobiło na tem kolosalnie. ale też ubezpieczeni wyszli nie najgorzej. —

Inne towarzystwa asekuracyjne postępują zupełnie samowolnie, wyzyskując swoich ubezpieczonych nielitościwie. —

Na fakt ten zwracamy uwagę Ministerstwa Skarbu. — Nie będziemy się upierać przy tem, że właśnie nasza myśl rozwiązuje sprawę najlepiej, w każbym razie jednak wskazać chcemy na wysoce niewłaściwy sposób załatwiania sprawy przez towarzystwa ubezpieczeniowe. —

Sądzimy, że Ministerstwo Skarbu wglądnie w tę sprawę i zaiste znajdzie w tym względzie bardzo wdzięczne pole do działania. — Wszak nie chodzi o drobnostkę, lecz o niedopuszczenie wyzysku wobec własnych obywateli i do podniesienia narodowego stanu majątkowego!

Marjan Szyf.

O gimnazjach handlowych.

Niejednokrotnie pojawiają się w dziennikach i fachowych pismach głosy w sprawie wszechnicy handlowej. Żądania te są poniekąd słuszne i uzasadnione, gdyż państwo w rozmiarach Polski powinno mieć fachowe ognisko dla wiedzy handlowej. Ale dla państwa w czwartym roku swego istnienia nie jest to sprawa „sine qua non“, gdyż w tej dziedzinie są bardzo dotkliwe braki, które sprawę wszechnicy handlowej mimo jej aktualności i konieczności na drugi plan usuwają.

Aby przystąpić do tworzenia wszechnic handlowych musimy się najpierw rozpatrzyć czy mamy dostateczną ilość szkół średnich dla wiedzy handlowej i jak nasza młodzież się do tych szkół garnie.

Na setki gimnazjów klasycznych i realnych mamy w Małopolsce zaledwie 2 średnie szkoły handlowe t. zw. akademje handlowe i to jest właśnie powodem braku wyszkolonych kupców, gdyż te dwie instytucje absolutnie nie mogą objąć wszystkich garnących się do zawodu kupieckiego.

Ale i ten typ szkoły średniej nie rozwiązuje zadania podniesienia poziomu intelektualnego naszego kupiectwa. Z pokaźnej ilości uczniów pierwszej klasy mała tylko garstka dochodzi do czwartego roku i ci nieliczni absolwenci szukają karjerę w instytucjach bankowych, a bardzo mała ilość przypada zawodowi handlowemu.

Powód tego objawu jest jasny, jeżeli się rozpatrzymy jaki materjał młodzieży wstępuje do akademji handlowej.

Chłopiec po ukończeniu szkoły ludowej wstępuje do gimnazjum klasycznego lub realnego, gdyż jest to nieugięta ambicja rodziców, aby ich syn został doktorem. Ale czasami zdolności chłopca nie idą w parze z ambicją rodziców. Pcha się więc chłopca korepetytorami z klasy do klasy, a gdy

w czwartej lub piątej klasie chłopiec nie dopisuje, kapitulują rodzice i głębokiem westchnieniem oddają „nieudanego“ syna do „handlowej“. Rzecz jasna, że ten materjał ciężko rozwiąże nałożone na niego zadania.

Absolwenci jednorocznych kursów handlowych są przeważnie prawnikami, którzy dla swego przyszłego zawodu prawniczego chcą sobie przyswoić wiedzę handlową, inni znów kończą ten kurs celem osiągnięcia posady i lepszego awansu w instytucjach bankowych, a bardzo nieliczna ilość przypada zawodowi kupieckiemu. Widzimy więc, że akademje handlowe w obecnym ich ustroju mimo że są dobremi i niezbędnemi placówkami nie zaspakajają potrzeb kupiectwa.

Jeżeli chcemy uzdrowić kupiectwo musimy mu doprowadzić zdrowe siły z odpowiedniem wykształceniem fachowem. Młodzież garnąca się do szkół handlowych nie powinna się rekrutować z samych wykolejonych niedoszłych doktorów i inżynierów z czwartej lub piątej klasy gimnazjalnej lub realnej.

Młodzież ta powinna z góry mieć swoją wytyczną linią, a ambicja rodziców powinna iść w tym kierunku, by synów swoich wychować na fachowo wykształconych kupców, a na to potrzebne nam są **ośmioklasowe gimnazja handlowe** z planem nauki zastosowanego do przyszłego zawodu kupieckiego. Chłopiec wstępujący do gimnazjum handlowego ma z góry wytyczną swego przyszłego zawodu i nie „łamie karjery“ w czwartej lub piątej klasie, bo w czwartej klasie gimn. handlowego będzie dobrze przygotowany do wyższych klas, a nauka pójdzie mu gładko, gdyż będzie wiedział, że ona jest podstawą jego przyszłego zawodu.

Takie gimnazja handlowe powinny powstać we wszystkich miastach Polski, a gdy będzie ich kilkadziesiąt to siłą faktów rząd stworzy i wszechnice dla wiedzy handlowej.

Wszechnice handlowe bez dostatecznej ilości szkół handlowych pokroju szkoły średniej dadzą nam teoretyków, ewentualnie urzędników dla ministerstw, instytucji bankowych, konsulatów, ale nie handlowców i kupców. Tylko dostateczna ilość handlowych szkół średnich i to w każdym mieście Polski przyczyni się do podniesienia intelektu naszego stanu kupieckiego.

Bertold Fränkel.

Kwestja franków złotych a wysyłki pocztowe zagraniczne.

Przy wysyłkach zagranicznych odgrywa kwestja franków złotych rolę bodaj bardzo ważną. Światowy kongres pocztowy w Madrycie przyjął za podstawę przy opłacaniu wysyłek zagranicznych i dla rozliczania między poszczególnemi zarządami pocztowemi franki złote. W ten sposób chciano powrócić do zdrowej waluty złotej i temsamem stosować zdrowe normy ekonomiczne. Kwestję obliczenia wartości franków złotych rozwiązał kongres pocztowy rozporządzeniem w sprawie wyrównania należności między poszczególnemi zarządami pocztowemi. Wobec tego uskutecznia się wypłaty do państwa, które wymienia banknoty na monetę złotą i nie wydało żadnego zakazu wywozu złota, w walucie państwa-wierzyciela, wypłaty do innego kraju najpierw według parytetu monety złotej w walucie takiego państwa, które wypełnia warunki podane, a następnie przelicza się wpłatę na sumę, mającą być rzeczywiście zapłaconą.

Przykład: Polska płaci Stanom Zjednoczonym 50 tysięcy franków złotych. Sumę tę przelicza według stosunku parytetowego (10.000 dolarów = 51.825 franków złotych czyli 1 frank złoty = 0,192.957 dolarów) na dolary amerykańskie tak, że dług wynosi 9647,85 dolarów; Polska wykupić by musiała w takim razie weksel opiewający na tę sumę dolarową. Jeśli należy zapłacić np. Francji 50000 franków złotych, natenczas trzeba przeliczyć sumę na walutę państwa wypełniającego powyższe warunki, np. na dolary amerykańskie tak, iż by wynosiła jak powyżej 9647,85 dolarów; sumę tę przeliczy się następnie na franki według paryskiego kursu weksla na Nowy York. Sumę tę Polska powinna natenczas zapłacić wekslami na Paryż.

Wobec tego musi każda poczta, ustalająca opłaty za wysyłki w frankach złotych, kalkulować na podstawie wartości franka złotego. Obliczając wartości franka złotego należy przyjąć na podstawę wartość waluty kraju wypełniającego powyższe warunki. Jeśli przyjmiemy, jako przeciętną chwilową wartość dolara mkp, 2800, natenczas kosztuje jeden frank złoty 540,40 mkp.

Przy wysyłce listów nie stosuje żadnego bezpośredniego rozliczenia opłat pobieranych. Tu też frank złoty nie odgrywa zbyt ważnej roli, odgrywać mogą bowiem inne względy pewną rolę np. względy kupieckie. To też portorja w poszczególnych państwach, które podwyższyły je na podstawie postanowień madryckich, nie odpowiadają ani przybliżeniu obliczeniom w frankach złotych. Wspomnieć nalaży jeszcze o przesyłce tranzytowej z kraju wysyłającego przez kraj tranzytowy do państwa trzeciego. Opłaty te uniszczać trzeba w frankach złotych, które są tem większym ciężarem, czem więcej waluta kraju wysyłającego spada.

Rozliczenie w frankach złotych stosuje się również co do międzynarodowych kart z odpowiedzią. Każdy sprzedający takie karty zarząd poczty musi zwrócić po 25 centimów (cen sprzedana 28 centimów) temu zarządowi, który te karty wymienia na znaki pocztowe.

Obliczanie na franki złote uwydatnia się najdotkliwiej przy wysyłaniu paczek zagranicę i to zależnie od kursu rosnącego czy też spadającego

franka złotego. Za każdą wysłaną paczkę poczta polska musi poczcie zagranicznej płacić pewną sumę w frankach złotych. Wobec tego opłaty za paczki zagraniczne pobierane będą o ile możności stosownie do kursu franka złotego.

Listy i małe paczki z podaniem wartości oraz listy rekomendowane opłacać należy łącznie z wpisowem odpowiednio do stawek ustalonych dla listów. Opłaty za ubezpieczenie ustalone są w centimach złotych (najwyżej 50 centimów złotych za 100 franków). Ważne jest dalej przeliczenie sumy w frankach złotych na walutę krajową w razie odszkodowania za uszkodzenie przesyłki.

Stosownie do międzynarodowego układu pocztowego wypłacić się ma za zagubiony list rekomendowany 50 franków złotych, za paczkę zgubioną albo uszkodzoną odpowiednio do wagi od 10,25—40 franków złotych, za przesyłki z określoną wartością aż do sumy podanej.

(Kupiec z dnia 17-go stycznia b. r.)

Z aktualnych spraw.

Zgromadzenie w krak. Stow. Kupców z dnia 5. II. br.

Przy licznem zebraniu członków odbyło się dnia 5. bm. zgromadzenie (na temat utrudnień paszportowych i innych aktualnych spraw.)

Pogadankę utworzył p. prezes **Spira**, oddając głos do pierwszego punktu pogadanki p. r. **Schechterowi.**

P. r. Schechter podnosi, że system utrudnień paszportowych był zawsze stosowany przez państwa niedemokratyczne. Przed wojną stosowała go w wielkim zakresie Rosja, ale była też ona państwem policyjnem, stosująca przymus na każdem polu. Do czego to doprowadziło, widzimy obecnie po Rosji i po tych przewrotach jakie tam nastąpiły. Po wojnie zauważyć się d a ł ten sam system u państw sukcesyjnych po Austrji, które jednakże wkońcu zrozumiały, że musi nastąpić ulżenie w tym systemie utrudnień paszportowych i dlatego na konfencji państw sukcesyjnych po Austrji w Gracu, wszystkie oświadczyły za wprowadzeniem ulg paszportowych i komunikacyjnych, tylko jedna Polska się sprzeciwiła z przyczyn fiskalnych — bo państwo nasze nie chce stracić dochodów za wiza i paszporty. Jest to krótkowzroczność pożałowania godną, bo sprzeciwia się ona wszelkiej zdrowej logice gospodarczej, gdyż podnoszenie cen za wiza i paszporty podraża tak samo w drodze odwetowej ceny za wiza i paszporty w innych krajach, a w konsekwencji uniemożliwia przyjazd zagranicznych kupców, czy obywateli, co znowu wywołuje fatalny wpływ na nasz bilans płatniczy.

Następny mowca p. **Dr. Salpeter** rozwija dalej myśl p. r, Schechtera, i przedkłada następujące rezolucje do uchwały członków:

„Zgromadzenie kupców zaznacza, że przymus paszportowy wprowadzony podczas wojny jest obecnie przeżytkiem, który tamuje w najwyższym stopniu ruch handlowy. Najwybitniejsi mężowie stanu podnoszą, że uzdrowienie obecnego tak zdezorganizowanego życia gospodarczego może nastąpić tylko przez **wzajemne zbliżenie się** do siebie narodów, Państwa sukcesyjne po b. monarchii austr. starają się usuwać trudności paszportowe i komunikacyjne, krępujące ruch handlowy międzypaństwowy, i dlatego wiadomość, iż jedynie Polska sprzeciwia się zniesieniu utrudnień paszportowych przez utrzymanie i zaostrzanie dotychczasowego istniejącego systemu wywołało ogólne zaniepokojenie.

Zgromadzenie kupców protestuje energicznie przeciw niezgodnemu interesom kupiectwa i całej ludności stanowisku polskiej delegacji w Gracu, i oświadcza, że zachowanie się polskiej delegacji rzuca na całe państwo zarzut niedemokratyczności. Podane przez polską delegację w Gracu powody, że Polska musi utrzymać dotychczasowy system utrudnień paszportowych nie może być poważnie brane w rachubę, gdyż finansowo słabsza Austrja zgodziła się odrazu na ułatwienia paszportowe.

Wzywa się kompetetne czynniki, by w interesie szerokich warstw ludności zgodziły się na ułatwienia paszportowe i komunikacyjne.

Wzywa się wszystkie siostrzane organizacje, by przeciw zachowaniu się polskiej delegacji w Gracu, żądającej nadal utrudnień paszportowych i komunikacyjnych, a sprzeciwiającej się stanowisku delegatów wszystkich innych państw zgodnego z życzeniami całej ludności pracującej w Polsce— założyły jak najostrzejszy protest.“

Rezolucja powyższa została po przemowie innych mowców, niżej podanych, przez aklamację przyjętą.

P. prezes **Spira** powraca do niektórych kwestji poruszonych na poprzednich pogadankach, iż obecna tentencja antysemityzmu dążącego do rozdwojenia kupiectwa żydowskiego od polskiego wcale nie daje się odczuwać w tut. Izbie handlowej przemysłowej. Co do poruszonej kilkakrotnie kwestji uzdolnienia w handlu jest mowca przeciw wprowadzeniu dowodu uzdolnienia. Tylko wolny handel uzdrowi stosunki, ograniczenia spaczają go, jak to widzieliśmy na przykładach dotychczasowych. Odnośnie do cen, które mają obowiązywać w kupiectwie podnosi mowca, że powinny w zasadzie obowiązywać ceny targowe, a nie fakturowe, co zresztą uznało tut. Województwo. W sprawie poruszonej kilkakrotnie kwestji kredytu i kredytu wekslowego, jest mowca za wprowadzeniem w życie kredytu krótkoterminowego, weksel zaś jest zabójczym dla kupiectwa.

P. **Margulies** nawiązując do mowy prezesa p. **Spiry** twierdzi, że system antysemicki nadal istnieje, jeśli nie w Izbie handl. i przem., to w każdym razie po za Izbą, i przytacza na dowód konkretne przykłady. W sprawie utrudnień paszportowych podnosi mowca, że ma wrażenie, iż utrudnienie te wywołane są przez stanowisko naszych przemysłowców, którym zdaje się nie jest na rękę, by kupcy mogli swobodnie towary z zewnątrz sprowadzać.

P. **Monderer** zwraca uwagę na fakt, który każdego oburzyć musi. Oto na pierwszej stronie „Nowej Reformy“ ukazał się inserat „Rozwoju“ nawołujący do bojkotu Żydów. „Nowa Reforma“ uchodziła za pismo zawsze demokratyczne, jeśli obecnie i ona sprowadza ten kurs antysemicki, będziemy się musieli bronić, i stanowczo przeciw temu pismu wystąpić. Że czyni to „Głos Narodu“ to nas nie dziwi, ale pismo, które uchodzić chce za demokratyczne, musi uważać, że demokratyzm to nie jest frazes, którym dla pozoru się operuje.— W kwestji paszportowej porusza mowca niebywałe trudności na jakie każdy natrafia, gdy żąda paszporty zagranicę, należy mieć zezwolenie z P. K. U. musi się uzyskać świadectwo kwalifikacyjne, załatwić wszystkie niezaległe podatki w Urzędach podatkowych i t. p., to wszystko wygląda tylko na szykany, jakby umyślnie stosowane.

P. **Danziger** podnosząc sprawę utrudnień paszportowych wnosi, by sekretarjat Stowarzyszenia wysłał uchwały swoje w tej materji zapadłe do wszystkich pokrewnych organizacji, by jednolitą wytworzyć akcję, gdyż skutku wielkiego się nie spodziewa.

P. **Horowitz** podnosi szkandaliczne stosunki panujące w Lundenburgu, gdzie kupcy, którzy nadają towary w Wiedniu muszą podczas wyładowania towarów w Lundenburda i przeładowania go w kierunku Krakowa przez 4—5 dni i nocy o chłodzie i głodzie czekać na stacji, gdyż nie wpuszczają ich do miasta. Zdarzył się fakt, że kupiec. który ukradkiem ze stacji przeszedł do hotelu został przez żandarmerję z powrotem przeprowadzony. Jest to szkandal, który powinien być napiętnowany. Mowca poruszył nadto podatki gminne, które obciążają miasta a więc pod osob. doch., od zysków, wojenny, zarobkowy, czynszowy, wodociągowy. obrotowy i t. p. Podatki te łamią kupców. Żąda by celem informowania ludności koniecznie nasz redaktor „Prze-

glądu" był obecny na plenarnych posiedzeniach „Izby handl." i Magistratu.

P. Fromowicz stwierdza że system paszportowy tchnie zupełnie dawną robotą carską. Są słuchy, że w kraju u nas zamierza się wprowadzić legitymacje dla każdego, by mieć ewidencję nad wszystkimi. Te wszystkie legitymacje, paszporty, fotografie i t. p. wprost ciekawe rzucają światło na uasze stosunki. Mowca sądzi, że dopiero, gdy system ten odczują na własnej skórze wszyscy inni — wówczas dopiero sytuacja się poprawi,

Referent **p. r. Schechter** reasumując na wszystkie wywody mowców, podnosi, że rezolucja uchwalona zbyt jeszcze łagodnie traktuje sprawę utrudnień paszportowych i komunikacyjnych. Niestety nikt się z historji niczego nie uczy. Przykład rosyjski najlepiej wszystkim uwidocznił do czego anarchia z góry stosowana doprowadza. Rosja dążyła do rozbicia społeczeństwa na wrogie sobie klasy, — i skończyła rewolucją, która wszystko zniszczyła. Dzisiaj istnieje anarchja z dołu, która to samo robi jeszcze ostrzejszemi środkami. Ten sposób rządów nie doprowadza nigdy do dobrego. Jak długo się Polska nie będzie stosowała zasadą sprawiedliwości, tak długo ten stan anormalny jaki dziś przeżywamy trwać będzie. Hasłem bowiem naszem być winno by sprawiedliwość i rozum u nas faktycznie zapanowały.—

Ciekawy preliminarz.

Żyjemy bez rachunku. Zaprowadzone u nas obecnie podatki jak przemysłowy, od obrotu, od zysku wymagają od kupca i przemysłowca prowadzenie spec. rachunków. Ustawa bowiem podaje kary i to ciężkie za fałszywe zeznania. Jeżeli mówimy, że żyjemy bez rachunku to musi to każdy przyznać. Nie jesteśmy w stanie ułożyć budżetu, z powodu fikryjności cyfr, bo i rząd układając budżet operuje cyframi fikcyjnemi. Wiemy, że drożyzna rośnie

wbrew naszej jak najskrajniejszej oszczędności, wiemy że wydatki od Nowego Roku są u nas nie małe przeciwnie, z dnia na dzień wydatki rosną. Przedłożono nam preliminarz wydatków na rok 1922 pewnego mniejszego przedsiębiorstwa, który zainteresuje wszystkich.

Przyjmujemy, że firma wypłaca 45 robotnikom 10 milionów Mkp płacy, obrót wyniesie np. 35 milionów marek

Obliczenie wydatków rządowych:

podatek przemysłowy II klasy	165.000.—	
„ za 3 lokale fabryczne	49.500.—	
„ 25% dla Izby Handlowej	54.000,—	
2 prom. kosztów stempl. od rachunk.	70.000.—	
5 „ „ „ „ poświad.	175.000.—	513.500
podatki gminne		
100% dodatku do podat. przemysł.	165.000	
gminny podatek od lokali 30 proc. i 50 proc. za wodociąg	27.000	192.000
wydatki przedsiębiorstwa:		
kasa chorych 12×20.000	240.000	
Zakład ubezpieczeń 1 proc.	100.000	340.000
siła popędowa 3 HP motor 12×50.000		600.000
lokal		60.000
Urzędnik 12×40.000		480.000
koszta kancelaryjne		25.000
portorja		10.000
opał i oświetlenie 3 lokali		200.000
suma tych pewnych wydatków wynosi		2.440.500

Marek.

Wedle ustawy jest jeszcze do zapłacenia: podatek patentowy za dyrektora, za zastępcę dyrektora, podatek od zysku, podatek zarobkowy od części zarobku robotników. Koszta podróży, opakowania, ekspedycja, ubezpieczenia, prócz kosztów reperacji maszyn, narzędzi, które się nawet w przybliżeniu obliczyć nie dadzą.

Radzimy czytelnikom spróbować zrobić dla swojego przedsiębiorstwa analogiczne obliczenie, by się mogli zorjentować, wiele wynosi obecnie skala wydatków w stosunku do ich obrotu.

Dążeniem naszem jest obniżyć wszelkie ceny i zmiejszyć wydatki. Jak z tego jednego przykładu widzimy, wydatki już stwierdzone wynoszą 8 proc, nie dające się chwilowo stwierdzić należy przyjąć na dalsze 8 proc., o ile nie więcej, czyli wynoszą 16 proc. brutto. Jeżeli produkcja krajowa obarczona jest z góry 16 proc. ciężarem to o potanieniu u nas produkcji mowy być nie może.

List z granicy bolszewickiej.

Od przyjaciela naszego pisma otrzymujemy następujące cenne wiadomości.

Pociąg z głębi imperjum rosyjskiego nadchodzi do granicy polskiej. Niedaleko stacji mały mostek— który łączy nas z Polską. Także kilka automobilów spotyka się na małym rynku zapadłej mieściny ukraińskiej.

W miasteczku rojno od czerwono-armiejców. Są to synowie wielkiej kotliny węgierskiej, którzy jako jeńcy austryaccy dostali się do niewoli rosyjskiej z początkiem wojny, poznać ich można po mundurach, bo noszą mundury narodowe, czerwone spodnie i czerwono-zielone sznury na bluskach, jak u nas jeszcze z przed wojny znani honwedzi nosili. Mówią po węgiersku. Na rynku odbywają (w chwili gdy list ten piszę) wiec; umarł im towarzysz broni, jedni są zdania, by zawezwać popa do ceremonji, inni bardziej „wolnościowi“ chcą pogrzebać na obcej ziemi syna puszty węgierskiej, z honorami czerwonego rytuału.

Na granicy nie brakuje żywności, chłop ma jej na wsi podostatkiem, brak mu tylko soli. Zarobek się też na granicy znajdzie, a milion „rubli“ to znów nie tak trudno „zarobić“. Każdy pociąg przywozi do granicy kilka lub kilkadziesiąt przedstawicieli „wnieztorgów“ z różnych centr rosyjskich, każdy chce swoje zamówienia przeprowadzić przy mostku granicznym, bo musi tam czekać, aż się zjawią polscy kupcy.

Po polskiej stronie, zapadła mieścina; rządzi starosta. Komisarz starostwa wydaje przepustki na przejście mostku „uprzywilejowanym“. Wprawdzie rząd nie mówi o ograniczeniach specyalnych, jak tylko o wydaniu przepustki na 24 godzin za opłatą 15.000. mp. firmom pierwszej giłdy, atoli komisarz bada metrykę chrztu, a bez takiej metryki trudno uzyskać przepustkę.

Kupcy polscy handlują „wszystkiem“, bo i delegaci Wnieztorgu kupują wszystko. Popyt dziś jest na skórę podeszwową grubą i perfumy francuskie, albo na kokainę i salvarsan lub na papier kancelaryjny i ołówki, herbatę w paczkach i ryż. Jest na granicy kilka nowych firm, filie firm z Warszawy lub Lwowa. których komisjonerzy przekraczają granicę rosyjską, przyjmują zamówienia na dostawę w ciągu 2—3 dni; na poczet zamówienia otrzymują zadatek i po dostarczeniu na rosyjską stronę towaru następuje obliczenie. Zysk z tych operacji wielki, koszta komisjonerów nie małe

Firmy solidne powinny jeszcze wstrzymać się od interesów „granicznych“ z Sowietami.

Rynek towarowy.

Przed nową falą drożyzny.

Zestawienie cen z ostatnich tygodni wykazuje nam niezbicie, że stoimy znów przed falą drożyzny. Nie tylko zboże i mąka ale surowe i gotowe skóry, jakoteż i tekstylja wykazują wyższe ceny. Zbyt się naogół nieco poprawił, chęć kupna lepsza, dotychczasowa chęć pozbycia się towaru za każdą cenę minęła. Dużo się na to złożyło powodów. Dziś notujemy ten fakt, że towary drożeją.

Chemikalja Chrom — kali w markach niem. 61.—
„ — ałun „ „ „ 33.—

Mąka i zboże okazują na naszych targach w ostatnich dniach tendencyę silnie zwyżkową. Powodem tej zwyżki mają być ostatnie mrozy, skutkiem których uległy zamarznięciu ziemniaki w kopcach.—

Korzenie cif Hamburg w markach niem, tendencja mocna

pieprz biały muntok	65.— w niem.
pieprz czarny lamponk	42.—
korzenie angielskie	30.—
orzechy macys	75—95.—
całe goździki	160.—
„ imbir japoń.	60.—
cynamon	75—95.—

Ojeje

Kwas tlusty oleju lnianego	30.50
„ „ tranowy	25.—
„ kokosowy	36.—
„ palmkern	26.—
olej palmkern	32.—
terpentyna francuska	62.50

Śledzie obroty bardzo znaczne w Gdańsku. Ceny loko Szczecin.

czownlage fulls	1650—1700.—
jarmuth fulls	1600—1650.—
matties	1475—1525.—
Norweskie sloe 1921	750— 800.—
„ waar „	550— 700.—

Smalec usposobienie mocne
amerykański stean lard 25.— dol.

Żelazo za 100 kg. franko stacya Górny Śląsk w markach niem.

żelazo sztabowe	735.—
„ taśmowe	795.—
„ uniwersalne	785.—
Blachy grube 5 m/m	855.—
„ cienkie 3—1 m/m	955.—
„ „ 1.—	995.—
dźwigary I. U.	795.—

składy żelaza otrzymują rabat, ceny mają się podnieść, termin dostawy zel. fas, blach, dzwigarów 3—4 miesięcy.

Kawa okazuje znaezniejsze ożywienie. Ceny w markach niem. za 1 kg. cif Gdańsk

Santos superyor	50.—
„ minimal	40.—
„ ordinary	42.—
„ regular	45.—
„ gord	46.—

Herbata rynek spokojny, mimo znacznego popytu z Polski. Ceny w kraju niższe jak nowe notowania.

Sanchang	87—	holenderskich centów za kg
Jawa Pense	92—98	„ „ „ „
„ Orange Pense	98—110	„ „ „ „
Ceylon „ „	100	„ „ „ „

Kakao żądania krajów produkcyjnych wyższe z powodu gorszych zbiorów
Ameryk kakao 22—24 proc. 10—25 - 10.50

Mydło 62 proc. tłuszcz 400.—
68 „ „ 500.—

Cukier loko cukrownia łącznie z workiem i akcyzą
kryształ 65.000
kostki 71.000 na wyczerpanie zapasy

Deski za 1 m³ franko wagon stacya wysyłająca

deski i bale sosn. stol	18.—24.000
kant. sosnowe tartacz	17.—22.000
deski z bal sosn. stol.	18.—24.000
„ „ „ dębowe	25.—30.000

drzewo opałowe franko wagon 200-325. M za cetnar zależnie od gatunku i suchości.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ustawa o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe z dnia 17/XII. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1).

Obowiązująca od dnia 1 stycznia 1922 r. ustawa o zasileniu finansów miejskich wprowadziła zasadnicze zmiany w dotychczasowym ustroju podatkowym miast. Powołaną ta ustawa została wskutek stałego deficytu w jakim się gminy po wojnie znalazły. Ustawa niniejsza rozpada się na 6 części, a mianowicie:

1) pierwsza część dotyczy przekazania gminom miejskim części wpływów z państwowego podatku

dochodowego, i przyjęcia przez państwo rat umorzenia (anuitetów) od długów miast zaciągniętych na pokrycie wydatków poniesionych przez miasta w zastępstwie Państwa (art. 1 i 2),

2) druga dotyczy podatku od obrotu i dodatków do zasadniczego podatku przemysłowego (Art. 3—10),
3) trzecia część dotyczy przekazania gminom miejskim podatku od nieruchomości (Art. 11—20),
4) czwata ustanawia dla gmin miejskich podatek od lokąli (Art. 21—26),
5) piąta postanawia o karach nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe (Art. 47),
6) szósta część obejmuje postanowienia końcowe.

II.

Ponieważ ustawa powyższa w poważnej swej części zmienja dotychczasowe ustawy, a opiera się odnośnie do podatku państw. od nieruchomości miejskich na dawnej ustawie rosyjskiej z dnia 5|19 czerwca 1910r. oraz odnośnie do podatku mieszkaniowego na ust. rosyjsk. z 14|27 maja 1893 r. porucza ustawa niniejsza ministrom, by odnośne ustawy ze zmianami w ustawie obecnie ogłoszonej obowiązujące ogłosili, skutkiem czego uchylono moc obowiązującą dotychczas istniejącego podatku domowo-czynszowego, oraz podatku domowo-klasowego, ten ostatni o ile dotyczy gmin miejskich, bo odnośnie do budowli wynajętych w całości, lub części, a znajdujących się po za obrębem gmin miejskich, a więc po wsiach nadal się ten podatek utrzymuje w mocy. Uchylenie mocy obowiązującej podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego trwa aż do końca 1923 r. W ten sposób w Małopolsce obowiązywać będą i ustawy rosyjskie ze zmianami wprowadzonemi ust. 17|XII 1921, oraz po wsiach ustawa dawna austrj. o podatku domowo-klasowym.

III.

Na rzecz gmin miejskich przypaść mają od dnia 1|I. 1922 r.

a) dla wszystkich gmin miejskich, przewidzianych w dawniejszych ustawach krajowych, oraz dla Lwowa i Krakowa **30 proc. z państw. podatku dochodowego**, dla Warszawy 50 proc.— Ustawa austrj. dodatku do podatku dochodowego nie znała. Ustawa obecna nie uważa również podatku tego jako dodatku dla gmin, tylko postanawia, że z państw. podatku dochodowego odstąpi państwo gminom 30 wzgl. 50 proc.
b) Ważny jest podatek od obrotu i dodatki po państw podatku patentowego. Podatek **od obrotu** w Małopolsce pobierać się będzie aż do czasu wprowadzenia podatku patentowego od osób i przedsiębiorstw obowiązanych do płacenia podatku zarobkowego. Na poczet tego podatku ma prawo gmina pobrać **zaliczki** w wysokości przez gminy ustalić się mające. O ileby zaliczki były większe, aniżeli sprzypaść się mający podatek od obrotu wówczas musi być nadwyżka zwróconą, ale dopiero po potrąceniu wszystkich innych podatków miejskich (art 7 i 10). W chwili wprowadzenia w życie w Małopolsce ust. o patencie pobrany będzie podatek
   1) od obrotu — nie wyżej 0·2 proc.—
   2) od dodatku do podatku patentowego — nie wyżej 50 proc. tego podatku.
c) Również przekazany został na rzecz gmin miejskich dotychczasowy podatek od nieruchomości miejskich. Aż do uchylenia ustawy o ochronie lokatorów wymiar podatku może być dokonywany na podstawie czynszów najmu ustalonych już poprzednio, oraz na podstawie podwyżek prawnie ustalonych. Wysokość podatku ustalić ma rada miejska, przyczem jednak podatek ten wynosić nie może mniej niż 15 proc. ani więcej jak 30 proc. **przeciętnego podatkowego dochodu netto z nieruchomości.**

   W tym celu ustawa o podatku czynszowym i domowo—klasowym przestaje w Małopolsce obowiązywać. Nowym budowlom przysługują w Małopolsce ulgi na mocy dotychczasowych ust. austr. Dla budowli po 31|XII 1920 r przepisy powyższe ustaw austrj. nie mają być stosowane. Przyczem nadal obowiązuje 5 proc. podatek wedle ust. austr. Nowym budowlom przysługuje prawo bądź opłaty 5 proc. podatku, bądź podatek wedle obecnej ustawy wymierzyć się mający.
d) Podatek od lokali zaprowadzony został również w Małopolsce. Podlegają temuż mieszkania, zakłady przemysł. handl., lub inne ubikacje „bez względu na to, czy mieszkanie lub ubikacje są wynajęte, bądź oddane do użytku bezpłatnie, bądz też znajdują się w domu własnym. Wysokość tego podatku określić ma gmina stosownie do faktycznego komornego lub wartości czynszowej na każdy rok podatkowy. Najniższa norma podatku wynosić winna 25 proc, **faktycznego** komornego, lub wartości czynszowej. Podatek ten opłacać się będzie 1|I, 1|IV, 1|VII, i 1|X każdego roku. Podatek ten mają lokatorowie płacić właścicielom, którzy odnieść go mają gminie za co otrzymają 5 proc. od kwoty wpłaconej do kasy miejskiej. W razie odmowy zapłaty przez lokatora, winien właściciel donieść magistratowi najdalej w miesiąc po terminie płatności, inaczej obowiązek ten przejdzie na właściciela z prawem regresu do lokatora.
e) W razie świadomych fałszywych zeznań przez płatników przysługuje **magistratom** orzec karę do wysokości 1 milj. mkp, a na wypadek nieściągalności kara do 3 miesięcy aresztu. Odwołanie służy w dniach 14 do władzy nadzorującej magistrat zaś,od władzy nadzorczej do miejscowego właściwego sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie.

Sąd jednak okręgowy nie może uchylić orzeczenia władzy administracyjnej i poruczyć sprawę do ponownego rozpatrzenia władzy admin. Wynika z tego, że Sąd albo może uwolnić zupełnie, albo wydać wyrok skazujący.

Odwołanie do władzy nadzorczej lub do Sądu nie wstrzymuje wykonania kary, z wyjątkiem kary pozbawienia wolności.

Dr. N. S.

Postanowienia karne ustawy o nadzw daniny państw. ust. z 16|XII. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1).

Art. 28. Winni naruszenia bez usprawiedliwionej przyczyny obowiązków, określonych w artykule 27, osoby wchodzące w skład zarządów gminnych, osoby sprawujące zarząd majątkiem instytucji

będą karani grzywną do jednego miliona marek i aresztem do trzech miesięcy, lub jedną z tych kar.

Grzywnę, na wypadek niemożności ściągnięcia, zastąpi pozbawienie wolności na czas do sześciu miesięcy.

Do orzekania powołane są sądy pokoju (powiatowe) na wniosek władzy skarbowej.

Zamiast przez sądy, wymierzenie kary nastąpić też może przez władze administracyjne. Od orzeczenia karnego, wydanego w drodze administracyjnej, można odwołać się do władzy administracyjnej II instancji w ciągu dni czternastu, licząc od dnia następnego po doręczenin orzeczenia, z uwzględnieniem biegu pocztowego, a od jej orzeczenia w takim samym terminie do właściwego sądu okręgowego, który rostrzyga sprawę ostatecznie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów, dotyczących odwołania od wyroków sądów pokoju (powiatowych).

Odwołania do władzy administracyjnej II instancji i do sądu nie wstrzymują wykonania kary z wyjątkiem pozbawiania wolności. Wykonanie kary pozbawienia wolności należy do sądu pokoju (powiatowego), któremu władza administracyjna przesyła w tym celu akta sprawy.

Władza, określona w art. 13 — a na obszarze b. dzielnicy austrjackiej władza podatkowa I instancji może niezależnie od nałożenia kary z mocy art. 28 zarządzić, aby obowiązki, których zanjedbał zarząd gminy, były spełnione na koszt gminy przez inne osoby.

Właściciele nieruchomości miejskich lub ich zastępcy winni w ciągu 20 dni po doręczeniu magistratowi formularzy spisowych złożyć mu listy lokatorów w dwóch egzemplarzach, a to pod rygorem skutków, wspomnianych w art. 28 i przy zastosowaniu trybu postępowania, w tym artykule przewidzianego, z tą różnicą, że do wymierzenia kar w miejsce władz administracyjnych powołane są władze skarbowe I-ej, względnie II-ej instancji; od orzeczeń tych władz dopuszczalne są odwołania do sądów okręgowych. Zarazem stosuje się analogicznie przepisy art 28.

Odgłosy prasy.

Rozwój gospodarstwa w Polsce. Były minister p. Dr. J. Twardowski, prezydent austr. - polskiej izby handlowej w Wiedniu, omawia w piśmie „Polnischer Lloyd“ z dnia 15 I. br. wychodzącego w Wiedniu, tendencję obecnego rozwoju gospodarczego Polski. Autor stwierdza, że wojna światowa zastała byłe dzielnice państw zaborczych w stanie zastoju gospodarczego. Głównie polityka cłowa państwa rosyjskiego otoczyła Kongresówkę murem chińskim, narzuciła jej rynek rosyjski, a równocześnie wszystkie inne rynki zbytu automatycznie zamknęła (cła zbożowe, bawełniane, solne). Również niekorzystną była polityka taryf kolejowych.

Obecnie konstatujemy, mimo wszystkich przeciwności wzrost rozwoju gospod. państwa. Naturalnie, ze względu na to, iż 80 proc. ludności jest chłopskiej, odgrywa rolnictwo dominujące znaczenie w państwie. Przed wojną produkcja kartofli postawiła Polskę na drugiem miejscu światowej produkcyi, produkcya zboża na trzecim, prsenicy na ósmym itd. Obecnie zauważyć musimy, że eksport kartofli wzrósł znacznie i wynosi tysiące wagonów. Również zwrasta produkcya buraków cukrowych. Polska posiada około 8 milj. hektarów lasów z wydajnością roczną okrągło 25 miljonów m³. Produkcja węgla doszła do 83 proc. przedwojennej produkcji, na maszyny wydało górnictwo przeszło 1 miljard mkp. Przemysł hutniczy z powodu przyłączenia Górnego Śląska wzrósł. Produkcja ropy doszła do 6000 wagonów rocznie. Produkcja chemiczna doszła do 59 proc., a przemysł tekstylny do 60 proc. przedwojennej produkcji. Z 50 miljonów litrów rocznego produktu spirytusowego przypada $1/3$ na eksport. Ilość robotników przed wojną dochodziła do 530 tysięcy, w r 1920 spadła do 266000 a w r 1921 podnicsła się do 340000.

Handel polski zwrasta z dniem każdym. Przed rokiem wynosił eksport Polski 14 proc. przywozu, w I. kwartale 1921 r. już 33 proc. Silny wzrost wykazują dochody państwa. W r. 1920 wpłynęło tylko z Kongresówki i Małopolski 4.7 miljardów mkp. dochodu w I. kwartale 1921 już 4,2 miljardy, w II. kwartale 1921 r. 8.2, w lipcu 3.7 miljardów t. j. do lipca 1921 r. 16.1 miljardów mkp.

Kronika.

NA FUNDUSZ PRASOWY: ZŁOŻYLI PP. Seelenfreund J — Kornhauser H. przez B. Greschlera 1000 Mkp.

PP. Inż. Guttmann, Dr. Krieger i S. Spira złożyli:

1) na fundusz prasowy 2000 Mkp.
2) „ zapomogowy 1000 Mkp.
3) „ budowy domu 2000 Mkp.

Z RUCHU BRANŻ. Dnia 2 lutego odbyło się posiedzenie organizacyjne branży meblowej w lokalu Krak: Stow, kupców na którym wybrani zostali p. Beer **Honigwachs** jako przewodniceący, p. **Arnold Fallek** jako zastępca przewodniczącego.

W ostatnim czasie kilka zgromadzeń i posiedzeń odbyła branża skórna. O przebiegu obrad doniesiemy w najbliższym numerze.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO komunikują, że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy przedłuża się do dnia 15.3. 1922 r. (Monitor z 27.I. 1922).

Z Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu: na posiedzeniu Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu w dniu 14. I. uchwalono zasady

a) jak uwolnić eksporterów od zobowiązań walutowych,
b) pozwolić na przywóz wina i esencyi jako surowców dla fabrykacyi likierów i wódek
c) pozwolić na wywóz 20 wagonów końskiego mięsa przez „Pomoc rolną“ i firmę „Stawowiak“
d) pozwolić na wywóz 50 wagonów marmolady firmie „Pomana“ do Rosyi
e) pozwolić na wywóz 10 wagonów czerwonej koniczyny
f) pozwolić na wywóz lnu za równowartość w maszynach i narzędziach firmie „Wlasis i Rutowski“
g) pozwolić na wywóz 10 wagonów owsa dla wojska francuskiego na Górny Śląsk

Na węgiel 10 proc. opłata na węgiel nie będzie pobieraną w miesiącu lutym. Urząd węglowy ma być niebawem zniesionym. Gwarectwa mają zamiar z dniem 1 lutego obniżyć ceny na węgiel.

USTALENIE STRAT WOJENNYCH. Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, iż w sprawie pretensji osób prywatnych i instytucji o odszkodowania wojenne, akcja ustalenia strat wojennych, przeprowadzona przez komisje szacunkowe z ramienia Głównego Urzędu Likwidacyjnego, miała na celu jedynie określenie wysokości pretensji do b. zarządów zaborczych wzgl. okupacyjnych, bynajmniej zaś nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku pokrywania tych str t, poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje, wobec czego zwracanie się w tych sprawach do Ministerstwa Skarbu o wypłatę odszkodowania, lub o udzielenie zaliczki na nie jest bezcelowe. Na podania w powyższych sprawach Minist. Skarbu w przyszłości odpowiadać nie będzie. (Monitor z dnia 26. I. b, r.)

Z Łodzi piszą nam, że doniesienią dzienników o wielkich transakcjach rosyjskich misyi handlowych, polegają na mistyfikacyi. Łódzcy wielcy przemysłowcy nie chcą sowietom obecnie udzielać swych produktów na kredyt. Gorczaków dalej pertraktuje.

Ostatni tydzień przeżyła Łódź znów w stanie podgorączkowym. Zjawiła się po dłuższej nieobecności zwiększona ilość zakupujących ceny podniosły się o 10 — 15 proc. Ta zwyżka atoli znów odstraszyła kupujących tak, że fabrykanci którzy potrzebują gotówki sprzedają towary po zniżonych cenach.

Brak jest cajgowych materji. Łódzcy przemysłowcy dementują rozsiewanym pogłoskom, jakoby oni zawinili zwyżkę obcych walut. Łódź same otrzymuje znaczne ilości zagranicznych dewiz. Ogółem biorąc łódzcy przemysłowcy zapatrują się jeszcze sceptycznie na poprawę sytuacyi. Stan obecny uważają za dalszy ciąg istniejącego kryzysu mimo że istnieje chwilowo zwiększony zbyt.

Z GDAŃSKA donoszą nam, że obecnie władze gdańskie od obywateli polskich żądają paszportów wydanych przez władze polskie, które tylko mają mają ważność na 6 miesięcy Podróżujących bez takich paszportów nie wpuszczają do Gdańska.

BIAŁE TYSIĄCZKI nie będą więcej wymieniane. P. K. K. P. dementuje rozsiewane wiadomości, że je nadal wymieniać będzie.

POMARAŃCZE w znacznej ilości do nas nadejdą. Cena detajliczna pomarańcz ma wynosić około 50 Mp.

WSTRZYMANIE POTRĄCEŃ PODATKU OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH. Na podstawie telegraficznego doniesienia, nadesłanego przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie, zawiadamia Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, że Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych zarządzenie wstrzymania potrącania przez służbodawców 2 proc. podatku dochodowego oa uposażeń służbowych. —

TARGI WIOSENNY W WROCŁAWIU odbędzie się w czasie od 19. do 23. marca br. Wystawa obejmie wyroby tkackie, skórzane, drzewne, biżuterję, zabawki, galanterję, papier, przybory biurowe, środki żywności oraz artykuły chemiczno-techniczne.—

AJENCJA POCZTOWA W SMĘGORZOWIE powiat 'Dąbrowa k. Tarnowa weszła w życie z dniem 1.II. br. o pełnych zakresie działania utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Dąbrowie k. Tarnowa.

SZYKANY ¡WŁADZ CZESKICH W LUNDENBURGU. Jak nam donoszą zabraniają wladze czeskie kupcom polskim, którzy są zmuszeni w przejeździe z Niem. Austrji zatrzymać się w Brecławi (Lundenbnrg) aż do nadejścia towarów dla dalszej ekspedycji, opuścić dworzec kolejowy dla wypoczynku w hotelu, tak iż przez kilka dni z rzędu zmuszeni są wyczekiwać na dworcu kolejowym.

(z Redakcji) W tej sprawie zwracamy się do konsula czeskiego z prośbą o interwencję.

Niemcy a Sowiety. Znaczny ruch handlowy z Niemcami wykazują obecnie Sowiety. 28 procent handlu zagranicznego ros. wypada obecnie na Niemcy. Niemcy udzielili 40 kupcom pozwolenie wyjazdu do Rosyi W Berlinie otwarto obecnie „Centro Swoz" z współudziałem Muzeum przemysłowo-handlowem. W Petersburgu przygotowuje się do eksportu do Niemiec konopie, len, skórę, tytoń, futra, rośliny farmac.-drog.

Sowiety a Niem. Austrya Dnia 27. I. odbyło się w Wiedniu w Muzeum handlowem zgromadzenie członków gdzie obradowano nad umożliwieniem nawiązania stosunków handlowych z Sowietami. Obecny konsul Hudeczek wyjaśnił zawarty z Rosyą układ handlowy, który ma niebawem być ratyfikowanym. Umowa ta da możność wiedeńskiemu kupcowi do rychłego nawiązania stosunków bez przeszkód. Uchwalono zwrócić uwagę rządu by utorował drogę do uzyskania paszportów i tranzytu, by kupcom zaoszczędzono czasu. Uchwalono wysłać wytrawnych fachowo uzdolnionych przedstawicieli handlu do Moskwy i innych miast.

Wszechrosyjki Komitet wykonawczy w Moskwie zniósł wszelkie ograniczenia dla podróżujących do Rosyi i przywrócił wolność ruchu wobec zawarcia pokoju na zachodnim i południowym froncie.

Odpowiedzi Redakcyi.

1) Daninę nie płacą kupcy, o ile swój interes zlikwidowali po dzień 1 X 1921.
2) W liscie poborów wpisani są ci kupcy którzy w roku 1921 powinni u nas płacić podatek zarobkowy; wymiar sam powinien być obliczony wedle wymiaru za rok 1920.
3) Danina lokatorów będzie obliczona na podstawie czynszu zasadniczego **podwyższonego** w roku 1921 (t. j. 100 procent mnożnik zasadniczego czynszu z roku 1921. —) a dla lokali sklepowych mnożnik 300 proc.)
4) Właściciele realności za mieszkanie lub lokale sklepowe w swoich domach nie płacą daniny.
5) Kraków tytułem daniny ma zapłacić około jednego miliarda marek:

Z Nowego Targu Łódzkich fabrykantów i hurtowników którzy nie dotrzymują przyjętych zamówień, należy nam zapodać z dokładnem przedstawieniem sprawy, a my z swojej strony będziemy interweniowali przez Łódzką organizacyę kupców. —